

Paradox gry (feat. BiaÅ,as)

Zabson

[ZWROTKA 1 - Å»abson]

Hypeman wpadÅ,, nalaÅ, se soku i nawet nie wypiaÅ,
Wiem, Å¼e w tym roku podniesiemy nasze wyniki
CieszÅ™ siÅ™, Å¼e w oku matki Å¼adna Å,za nie wisi
Ona chciaÅ,a chroniÅ† mnie od zÅ,a i nienawiÅ>ci
Tylko ona byÅ,a przy mnie kiedy byÅ,em nikim
I odczuÅ,a to najbardziej gdy raniÅ,em bliskich
Czuje siÅ™ jakby porwali mnie kosmici
Jestem inny od innych i inny od wszystkich
Przed koncertem w czarnej kopercie podawaj pliki
Po koncercie wpadnÅ spece od balistyki
CaÅ,a sala krzyczy, tÅ,um peÅ,en dzikoÅ>ci
Tu towar pali styki i nie ma miÅ,oÅ>ci
ByÅ,em sÅ,aby z matmy, wiÅ™c zwiÅ™kszam iloÅ>ci
I nie lubiÅ™ sÅ,awy, tylko moÅ¼liwoÅ>ci
Nie szanujÅ™ sÅ,abych, to nie jesteÅ> mocny
Jak kantujesz prawych, nie bÅ™dziesz spokojny

[REFREN - Å»abson]

Od zawsze miaÅ,em sÅ,aboÅ>Å† do cyfr
Nie liczÅ™ ile kosztowaÅ,o to siÅ,
I chociaÅ¼ dla mnie normalnoÅ>Å† to mit
Odczuwam radoÅ>Å† - to paradoks tej gry
TO PARADOKS TEJ GRY (ej, ej) x4

[ZWROTKA 2 - BiaÅ,as]

Siema! PozjadaÅ,em wszystko i czekam na deser
A ty dziwko z gÅ,odu w koÅ,,cu zdechniesz Å¼ywiÅ c do mnie niechÅ™Å†
Nie wiem kiedy wrÅ™cÅ™ wiÅ™c kanapkÅ™ biorÅ™ w kieszeÅ,,
Ludzie znowu mylÅ mnie z Solarem bo se robiÅ™ reset
Lubisz szelest cash'Å³w? TaÅ,,cz ze mnÅ w mieÅ>cie grzechu
Bo choÅ† jeden wieczÅ³r, nie spuszczaÅ™ siÅ™ od sms'Å³w
Tylko zdecydowane szmule mogÅ zostaÅ† z krÅ³lem
WiÅ™c nie pisz do mnie "co tam?", pisz do mnie "gdzie? o ktÅ³rej?"
DziÅ™ki za wszystkie fanarty ziomom i szmulom
Chyba nie jestem taki straszny jak mnie malujÅ
A do niedawna byÅ,em zÅ,y bo zaczepiaÅ,em w rapie

Teraz ten co nie odpowie stanie siÄ™ pajacem
Przypomnijcie sobie kto to pierwszy wziÄ™, na klatÄ™
I za co siÄ™ hejtowaÄ™, o naszÄ™ SB MaffijÄ™
Jestem pewny siebie bo inaczej nie potrafiÄ™
DziÄ™ mogÄ™ wszystko - nawet dograÄ™ siÄ™ na pÄ™, ytÄ™ Ä™abie

[REFREN - Ä™abson]

Lyrics provided by
<https://damnlyrics.com/>